Nr. 22. Sroda 28. Stycznia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Nominacye.)

Wiedeń, 24. stycznia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyż. pismem własnoręcznem z d. 22. stycznia powołać p. ministra bez portofeillu barona *Kulmer* do Swojej rady państwa i mianować go oraz tajnym radzcą z uwolnieniem od taksy.

— Litogr. „koresp. austr.“ donosi, że Jego c. k. Apostolska Mość raczył także radzcę przy najwyższym trybunale sądowym Dra. *Haimberger* mianować najłaskawiej radzcą państwa.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 8. stycznia r. b. najłaskawiej przyzwolić, grecko-katolic. proboszczowi w Stryju Janowi *Bielawskiemu* przyjąć i nosić nadany mu od Jego Mości Cesarza Rosyi złoty krzyż z łańcuchem. *(W. Z.)*

(Obecny stan Wenecyi. — Odpowiedź ministra nauk publicznych na zapytanie względem uwolnienia studentów od służby wojskowej. — Dochody towarzystwa żeglugi parowej Lloyda austr.)

Wiedeń, 23. stycznia. Jeden z korespondentów z Wenecyi skreśla bardzo pocieszający obraz obecnych stosunków tego miasta. Handel podniósł i ożywił się nanowo. Laguny pokryte są w całem znaczeniu tego słowa od „Giardini“ aż do „Piazetta“ większemi i mniejszemi okrętami; oprócz Jego cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego księcia Konstantego przepędzi jeszcze wielu innych znakomitych cudzoziemców zimę w Wenecyi, dlatego też nic dziwnego jeżeli przepełnione są teatra i miejsca publiczne, a karnawał zaczął się pod najweselszemi auspicyami.

— Na zapytanie jednego rządu obwodowego w Tyrolu: czyli na podstawie dekretu ministeryalnego z dnia 6. listopada 1851 do tymczasowego uwolnienia studentów gymnazyalnych od służby wojskowej potrzebna jest najlepsza klasa z obyczajów („vollkommen sittliches Betragen“) lub czyli jak dotychczas dostateczną jest pierwsza klasa („den Gymnasial-Vorschriften gemäss“), odpowiedziało ministeryum uchwałą z dnia 15. b. m., że powyższy dekret ministeryalny bynajmniej niewyrzekł ani niezamierzał ostrzejszego obejścia się z tyrolskimi studentami po zniesieniu normy dawniejszej, dlategoteż pozostać ma w mocy obowiązującej istniejąca w tym względzie norma, mianowicie §. 6. lit. b. instrukcyi urzędowej dla uzupełnienia pułku strzelców cesarskich. Paragraf 6. lit. b. jest następujący: „Do klasy tymczasowo uwolnionych należą: studenci jeżeli z wszystkich przepisanych przedmiotów naukowych w obydwóch semestrach upłynionego roku szkolnego otrzymali pierwszą klasę (die erste Fortgangsklasse) bez powtórnego egzaminu, i z obyczajów także pierwszą klassę.

— Dochody towarzystwa żeglugi parowej austryackiego Lloyda wynosiły:

W latach	1850	1851
Od 1. listopada do końca paźdz.	2,133,891 złr.	2,289,677 złr.
W listopadzie	200,656 złr.	209,210 złr.
Ogółem do końca listopada	2,334,547 złr.	2,498,887 złr.

(L. k. a.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

— Posady przy nowej prokuraturze finansów w Bernie, której jeden oddział przeznaczony jest dla Opawy, są teraz stanowczo obsadzone. Władza ta jest jak wiadomo podrzedna i wcielona do dyrekcyi finansów krajowych, tak, że urzędnicy jej zostają w równej randze z radzcami i sekretarzami finansów.

— O czynności zgromadzenia sióstr miłosierdzia w Węgrzech zawiera Pesztyńska Gazeta następujące szczegóły: Namieniony zakon ma w tym koronnym kraju jedenaście szpitalów: w Budzie, Preszburgu, Erlau, Waralija, Szatmar, Fünfkürchen, Wielkim Waradynie, Waitzen, Papa, Eisenstadt i Skalitz. W tych szpitalach od 1. listopada 1851 do ostatniego września zeszłego roku pielęgnowano 7195 chorych bez różnicy religii. Przydać jeszcze należy dom rekonwalescentów w Preszburgu, do którego 242 rekonwalescentów przeniesiono, tudzież szpital w Temeswarze, do którego w powyższym czasie 273 chorych przyjęto. W innych krajach monarchyi, w których namienione zgromadzenie posiada jeszcze piętnaście szpitalów, wynosiła liczba pielęgnowanych pacyentów 14,915.

— W sklepach przedających towary i wiktuały w Medyolanie zaczęto rachować austryackiemi lire i centesimi. Naturalna rzecz, że za tym przykładem poszła natychmiast publiczność, a przeto zanosi się na to, że niezadługo zniknie niedogodność rachowania według starej monety.

— Książę Parmy odjechał do Werony i już przejeżdżał przez Mantuę. — Rędąca w Parmie dyrekcya bezpieczeństwa jest rozwiązana, inspektor żandarmeryi obejmie kierunek spraw policyi, a tak urzęda policyi będą podrzędne w całem księztwie komendanturom wojskowym. *(Presse.)*

(Kurs wiedeński z 27. stycznia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 94⅞; 4½% — 84; 4% — —. 4% z r. 1850 91; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: 1107½; z roku 1839 293¾. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1215. Akcye kolei półn. 1540. Glognickiej kolei żelaznej — —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 660. Lloyd —.

Hyszpania.

(Ustawa o prasie. — Wiadomości potoczne.)

Madryt, 14. stycznia. Ogłoszono nową ustawę o druku, która w ogóle nie sprawiła wielkiego wrażenia, bowiem główniejsze jej punkta wiadome były już dawniej. Punkta te są szczególnego rodzaju. Jeźli n. p. zwierzchność skonfiskowałaby jakie czasopismo za przeciwny sobie artykuł, natenczas nakładca lub odpowiedzialny redaktor dziennika udać się ma w przeciągu dwunastu godzin do cenzora, i wyjednać sobie przebaczenie. W razie przeciwnym wytoczony ma być proces dziennikowi. Do zakazanych artykułów policza się: 2) Ubliżenie osobie króla lub członka królewskiej rodziny. 2) Uchybienie powadze religijnej lub charakterowi duchowieństwa. 3) Wszystko, cokolwiek tylko obraża moralność i kazi dobre obyczaje. 4) Wszelkie ogłoszenia i zatargi z prywatnemi osobami, nie mające cechy powszechnego interesu, i 5) po trzechkrotnem skonfiskowaniu i ukaraniu dziennika zależeć będzie dalsze jego wydawanie od postanowienia rady ministeryalnej. Wszelakoż zakaz podobny musi być kortezom zarazem komunikowany. — Kilka posad cywilnych gubernatorów zniesiono, i połączono je (chociaż tylko prowizoryeznie) z posadą wojskowych gubernatorstw. Najważniejsze z tych posad jest gubernatorstwo Madryckie w Saragosa i Walencyi. — Również i w Walencyi zbuntowali się byli żołnierze, rokosz ten jednak był innego niż w Madrycie rodzaju. Żołnierze zagrzani winem, wszczęli pomiędzy sobą kłótnię o pierwszeństwo rozmaitej broni. Z kłótni przyszło do bójki i do zabójstwa, i tylko usiłowaniom przełożonych wojskowych powiodło się przywrócić spokojność. Dwunastu żołnierzy i dwóch podoficerów przeszytych nożami, padło na miejscu, 14 rannych zaś odwieziono do szpitalu. Sprawcom tego nieszczęścia wytoczono proces. *(P. Z.)*

Anglia.

(Przygotowania do otworzenia parlamentu. — Wiadomości z Gibraltaru.)

Londyn, 19. stycznia. J. M. królowa życzyła sobie przy otworzeniu parlamentu odbyć wjazd swój nową bramą „Victoria.“ Poczyniono więc wszelkie przygotowania do tego wspaniałego wjazdu. Izbę niższą urządzono już zupełnie. Również urządzono już i pokoje dla mowcy parlamentowego. Według dziennika „Observer“ zaproponować ma hrabia Albermale adres izby wyższej na mowę od tronu.

Lord John Russell udał się dzisiaj popołudniu znowu do Windsor. Jutro o godzinie 12 odbędzie się rada ministeryalna.

„Rihon" przybył do Southampton z oryentalną i egipską pocztą, tudzież z 96 pasażerami. Doniesienia z Gibraltaru sięgają po dzień 14. stycznia. Uwolniono już tych Anglików którzy byli popadli w ręce Maurów, i odwieziono ich do Tangeru. *(P. Z.)*

Francya.

(Zupełna klęska partyi socyalistycznej.)

Paryż, 18. stycznia. Klęska karmazynowych jest nietylko powierzchownie zupełna ale nawet przez ich zniechęcenie całkiem dokonana, o czem z południa ważne fakta donoszą.

Z okolic Toulonu przybyli mieszkańcy, którzy mieli udział w powstaniu, dobrowolnie do miasta, by się stawić do więzienia. A że ich naraz za wielu przybyło, przeto publiczna władza poprzestała na spisaniu imion, i odesłała ludzi do domu z tym rozkazem, aby się za nadejściem pozwu do aresztu stawili.

W innej włości tego samego okręgu ogłoszono publicznie, że wszyscy ci, którzy byli wymaszerowali z korpusem ochotników, na targowicy stawić się mają. Jak potulne owce przybyli ochotnicy przedtem tak zapalczywi, i cały orszak dał się dwom żandarmom prowadzić.

W departamencie Var i w dolnych Alpach są całe gminy, gdzie w całem znaczeniu tego słowa zbywa teraz na rękach do roboty w polu. W niektórych okręgach wiszą dotychczas na drzewach oliwy, które dla braku robotników nie są zebrane; a robotnicy używają tymczasem w więzieniu przymusowego spoczynku.

Oburzenie więźniów, należących po większej części do klasy najemników, równie jak włościan, którzy przez brak robotników ponoszą szkodę, zwraca się głównie przeciw przewodźcom demokratycznym, którzy im złote góry obiecywali. Rozjątrzenie wzrasta jeszcze bardziej przezto, że przewodźcy, jak to zwykle się dzieje, umknęli zawczasu i pozostawili swych stronników samych sobie. W Var pojmano tylko jednego herszta, byłego okrętowego chirurga Pinguin.

Z tej przyczyny można teraz także na południu socyalistyczne związki za zupełnie rozwiązane uważać. *(Presse.)*

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 19. stycznia. Rozbrojenie paryskiej gwardyi narodowej odbywa się bez żadnych trudności.

— Byłego ministra finansów za rządu prowizorycznego pana *Goudchaux*, uchylono z jego posady prezydenta narodowego diskonto-kantoru w Paryżu.

Policya paryska zamknęła kilka salonów, gdzie się zgromadzano w celach politycznych. *(Pr. Z.)*

— 20. stycznia. Wiele salonów paryskich trwa w swojej opozycyi przeciw teraźniejszemu porządkowi rzeczy. Legitymiści mianowicie okazują niechęć, jakiej się w ogóle niespodziewano.

Dziś zamknięta została w obecności ministrów spraw zagranicznych, handlu i rolnictwa, internacyonalna konferencya sanitarna, która od sześciu miesięcy odbywała w Paryżu swoje posiedzenia. Ta konferencya osiągnęła cel, dla którego została zwołana, uchwaliła konwencyę i regulamin sanitarny tak co do praw jak i co do administracyi sanitarnej na morzu śródziemnem.

Donoszą, że nieporozumienie między Francyą a państwem Marokko zagodzone będzie wkrótce w sposób przyjaźny. Ajent i konzul jeneralny króla Sardynii wybrany został pośrednikiem w tej sprawie. Kroki już rozpoczęte każą się spodziewać, że ten ajent, który sobie w krótkim czasie umiał zjednać wspólny szacunek i zaufanie, osiągnie wkrótce pomyślny rezultat. *(Ind.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 23. stycznia, godz. 9. przedpołudniem. Dzisiejszy *Monitor* zawiera następującą zmianę ministeryum; spraw wewnętrznych, *Persigny*; policyi Maupas; sprawiedliwości Abbatucci; finansów; Bineau; Casabianca, minister państwa.

Dekret umieszczony w *Monitorze* rozporządza sprzedaż dóbr familii Orleańskiej w przeciągu roku na rachunek posiadających. Wszelkie darowizny Ludwika Filipa dla członków swej familii są unieważnione i przyłączone do domenów. Dożywocie księżny Orleańskiej ma być utrzymane, reszta zaś obrócona na korzyść instytutów dobroczynnych i dotacyi legii honorowej.

Paryż, 23. stycznia. Renty 103; — 66, 50. *Monitor* usprawiedliwia akt konfiskacyi przykładem danym przez Ludwika XVIII. przeciw dobrom Napoleona.

Szwajcarya.

(Przygotowująca się w kantonie Berny walka kantonalna.)

Kanton berneński znajduje się w obecnej chwili w dość trudnem położeniu i oczekują tam wkrótce ważnych wypadków. Po wyborach, które się przed kilkoma miesiącami odbyły w całej Szwajcaryi dla odnowienia rady narodowej, a w których radykaliści berneńscy odnieśli zupełny tryumf, donosiliśmy, że ta partya ośmielona swojem zwycięstwem chciała zrobić użytek z postanowienia konstytucyi, mocą którego odwołany być może rząd kantonalny, jeżeli pewna liczba wyborców żąda tego odwołania. Rząd kantonu berneńskiego był konserwacyjny a radykaliści korzystając z pomyślnych dla siebie wyborów do rady federacyjnej uważali tę chwilę za sposobną, aby obalić ten rząd za pomocą rzeczonego postanowienia konstytucyi. Tym końcem odbyły się zgromadzenia ludu, ale nie zdołano się porozumieć. Obadwa przywodźcy radykalizmu w tym kantonie, Stämpfli i Stockmar nie mogli się pogodzić w zdaniu, i propozycya odwołania rządu kantonalnego nie została przyjęta.

Ale teraz ponawia się ta propozycya popierana tą razą przez wszystkie odcienia partyi radykalnej, między któremi już przyszło do zgody i wielkie jest prawdopodobieństwo, że dopnie swego celu. Rezultat wyborów federacyjnych dowiódł, że radykalizm ma pewną większość w kantonie Bern. Propozycya odwołania połączy więc potrzebną liczbę głosów, aby się stała prawomocną według postanowienia konstytucyi kantonu; rząd teraźniejszy konserwacyjny, który od dwóch lat zostaje u władzy, a dopiero za dwa lata według prawa miał ustąpić, będzie zniewolony ustąpić niezwłocznie, aby zrobić miejsce administracyi radykalnej, której naczelnikiem będzie p. Stämpfli. Łatwo pojąć, że w teraźniejszych okolicznościach wobec reklamacyi względem wychodźców, z któremi wielkie mocarstwa europejskie ustawicznie się odnoszą do Szwajcaryi, ta rewolucya przygotowująca się w Bernie jakkolwiek spokojna i legalna, jest faktem dość wielkiej wagi.

PAN BAL.

(Ciąg dalszy.)

Więc poszedłem i niebawem odszukałem owych grabarzy; gadałem z nimi dobrą godzinę i rozpytywałem dokładnie, ale wedle ich opisania nie było go między zabitymi. Tedy już nie inna musiała być, tylko wyrwawszy się z pomiędzy Moskwy musiał się rzucić w Strwiąż i tam znalazł swą śmierć. Poczęstowawszy owych mieszczan grabarzy przystojnie za grzeczność i mówiąc po drodze modlitwę za duszę zmarłego, szedłem nazad do Pułkownika.

— Cóż jest? — zapytał mnie zaraz ojciec.

— Zginąć nie zginął, jak się to wydaje z powieści grabarzy, aleć pewnie utonął we Strwiążu, albo co także może być, w rzeczy zginął, ale tak był odarty z szat, że go po niczem grabarze nie mogli znać.

Dopiero ojciec się srodze zasmucił, łza mu stanęła w oku i z gorzkim żalem spojrzał na Pułkownika, który to widząc rzekł:

— No nie płacz Nieczuja, ja ci za tego jednego dam cztérech innych kondratów, kiedy ci taki żal.

— Trzymam Grafa za słowo, — odpowiedział ojciec, — i weźmę czterech, ale cóż mnie z nich, kiedy mnie ciężko za Balem, bo to szlachetny kawaler był, a ja z jego rodziną już dwadzieścia lat w wielkiej żyję miłości.

— Umarł, pogrzebion, albo ryby go zjedzą w morzu i przepadło! niema za czem płakać. A nasz że koniec nie taki? a za nami będzie kto płakać?

Błudnoj! każ nalać ponczu! pij Nieczuja! w szklance jest wielka pociecha.

Więc piliśmy tak aż do zachodu słońca. Ale jakoś nam nie bardzo szło gładko, bo smutek nas gryzł; chociaż nie można powiedzieć, bo Moskale weseli byli i w ogóle dobry to lud a przyjemny w kompanii. Ale kiedy już słońce czerwonym blaskiem uderzyło na szyby, a wicher jesienny począł się trochę zrywać i pożółkłemi liściami a piaskiem miotać na okna, wstaliśmy z za stoła i przymówiliśmy się o naszych cztérech konfederatów, chcąc już wyjść. Więc rzeknie Pułkownik:

— Idźcie sobie wybrać, tylko Pułaszkę zostawcie. — Ale ojciec na to:

— O! nie może być, to nie jest Pułaszka i niepowinien być wyjmowanym z pod ogólnej reguły. Ale że ich tam więcéj jak cztérech jest, a ja żadnego nie znam, więc się zdaję na los. Niechaj pomiędzy sobą rzucą kości, a którzy wygrają, tych weźmę. — Pan Adjutant to już załatwi.

Adjutant poszedł po owych jeńców, a my tymczasem pożegnawszy się z Pułkownikiem, wyszliśmy przed ganek i tam z odkrytemi głowami stojąc, bo nam się już dobrze z czupryn kurzyło, rozmawialiśmy jeszcze z oficerami, żartując sobie, kiedy też się i gdzie z gołą szablą spotkamy; bo już to u nich to najważniejsza rzecz, ażeby się po kawalersku prezentować przed cudzoziemcami i grzecznymi być dla nich, jako Jejmość Imperatorowa kazała. W tém, kiedy tak baraszkujemy, ale już to my nie bardzo z serca, bośmy mieli żal do nich za Bala, i czekamy aż nam ową szlachtę z Kałauzu przywiodą, spojrzymy na lewo, w uliczkę prowadzącą ku Boniowi-

Rada federacyjna, władza wykonawcza całej federacyi zachowa się zapewne neutralnie w tej walce kantonalnej, chociaż to wywrze nie mały wpływ na resztę kantonów szwajcarskich. *(Ind.)*

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 20. stycznia. Dziś dyskutowano nad projektem do ustawy o odciąganiach kwoty z płacy urzędników. Drugi artykuł przyjęto, inne artykuły zwrócono komisyi do przerobienia. — Wydawany w Genuy ultrademokratyczny dziennik *Maga* przestał wychodzić. — W izbie deputowanych przyjdzie temi dniami pod obrady ustawa o druku, poczem zamknięcie posiedzeń nastąpi. W miesiącu lutym będzie parlament znowu zwołany. — Mowa od tronu jest, jak słychać, już wygotowana. Pomimo protestacyi założonej ze strony towarzystwa św. Pawła, mianował rząd dyrekcyę centralną i komisyę dla zawiadywania prowizorycznie tą fundacyą dobroczynną, która dotychczas przez to towarzystwo była administrowana. Bertoldi, znany poeta demokratyczny i były spółpracownik dziennika *Concordia* mianowany ku zdziwieniu wszystkich konserwatystów nadzwyczajnym inspektorem szkół królestwa. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Wiadomości potoczne z różnych państw niemieckich.)

— Z górnej Hesyi piszą, że układy z Hessen-Homburg postąpiły do tego stopnia, że wkrótce nastąpi przyłączenie tego kraju do Wielkiego księstwa Heskiego. — Badeńska izba druga przyjęła wszystkiemi głosami przeciw dwom, zniesienie przysięgi na konstytucyę. — W *Mnichowie* obiegają ciągle pogłoski o przyszłej zmianie ministeryalnej, która jednakże aż po załatwieniu budżetu ma nastąpić. Zamierzona modyfikacya ustawy o druku ma już być do przedłożenia izbom wygotowana. — Jego Mość król Bawarski pozwolił, aby we wszystkich katolickich kościołach Bawaryi zrobiono składkę na wybudowanie katolickiego kościoła, tudzież domu dla proboszcza i szkoły. — Z *Gotha* donoszą, że książę postanowił, w razie odrzucenia zasadniczej ustawy państwa i będącego z tem w związku połączenia obu części kraju, prosić związkową władzę w Frankfurcie o mianowanie komisyi dla stanowczego uregulowania stosunków konstytucyjnych. *(Presse.)*

— Publiczne obrady izb *hanowerskich* dnia 17. b. m. ściągały się tylko do rozpoznania kilku aktów wyborczych, po których skończeniu na tajnem posiedzeniu rozpoczęto obrady nad traktatem wrześniowym. — W *Wirtembergii* publikowano ustawę względem zaprowadzenia nanowo zastępstwa w służbie wojennej. — W *Nassau* trwa jeszcze ciągle kryzys ministeryalna. Dnia 16. chciał pan Vollpracht odjechać do Wiédnia. Demokratyczne towarzystwo w *Wiesbaden*, które oraz jako rządzące funkcyonowało, rozwiązało się. — Mająca być przedłożona *Wejmarskiemu* sejmowi ustawa o wyborach zapewnia udział w wyborach posiadłości gruntowej, inteligencyi i posiadłości w ogóle; z powszechnych, bezpośrednich wyborów wyjdzie tylko 5 deputowanych. Prócz tej ustawy o wyborach będą przedłożone sejmowi także inne, reformujące mocno w duchu konserwacyjnym teraźniejsze ustawodawstwo. — Przedłożony *związkowemu sejmowi* projekt do ustawy o druku, otrzymał przyzwolenie trzech członków wydziału, Austryi, Saksonii i Wielkiego księstwa Heskiego. Prusy zaś wyrzekły odmienne zdanie. *(Presse.)*

(Zwołanie nadzwyczajnego sejmu.)

Wajmar, 20. stycznia. W. książę zwołał nowo wybranych zastępców ludu dnia wczorajszego na sejm nadzwyczajny, który też zagajono uroczyście dzisiaj w południe przez ministeryum w osobie p. Watzdorf ministra i p. Wydenbrugk, tajnego radzcę państwa. W odczytanej przez radzcę państwa p. Stichling propozycyi rządowej wyrażono, że rząd wielko-książęcy wysłał już powtórnie swoich reprezentantów na zgromadzenie związkowe, i uzyskał publikacyę uchwały związkowej względem zniesienia praw zasadniczych niemieckich, zaczem też okazała się teraz potrzeba zmiany niektórych postanowień nowego prawodawstwa, a to na mocy przepisów związkowych. Azeby to jednak wykonać można z należytym pośpiechem, zwołano teraz sejm nadzwyczajny, przyczem zająć się oraz wypada i sprawdzeniem niektórych innych ustaw nowych. *(Pr. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Hannower, 23. stycznia, 7. god. wieczór. Przy dzisiejszem głosowaniu w drugiej izbie przyjęto traktat między Hanowerem i Prusami z d. 7. września 1851 większością 43 głosów przeciw 29; również w izbie pierwszéj a mianowicie większością 34 przeciw 17. *(Gaz. Pr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 22. stycznia).

Metal. austr. 5% — 77 1/8; 4 1/2 69. Akcye bank. 1225. Sardyńskie — Hyszpańskie 39. Wiédeńskie 97 3/4. Losy z r. 1834 182; 1839 r. 97 1/4.

Prusy.

(Kwestya rewizyi konstytucyi. — Wiadomości bieżące.)

Berlin, 19. stycznia. *Kwestya o rewizyi* konstytucyi jeszcze nie rozstrzygnięta. Dziennik *C. B.* utrzymuje, że rząd na ten raz odstąpi od swego zamiaru przedłożenia propozycyi w téj mierze na téj sesyi. I owszem rząd zamyśla ilemożności przyspieszyć ukończenie teraźniejszéj sesyi, a w miesiącu sierpniu zwołać tu jeszcze raz teraźniejsze izby, aby potem w porządny sposób sprowadzić rewizyjne dyskusye nad pojedyńczemi punktami zasadniczej ustawy państwa. Według teraźniejszego składu rzeczy jednak, mała jest nadzieja do prędkiego ukończenia potocznych czynności izby. Względem *rady stanu* nie zapadła jeszcze w ministeryum państwa żadna uchwała co do jéj składu albo rozpoczęcia czynności.

— Propozycye względem rewizyi konstytucyi pomnożyły się znowu w izbie pierwszéj; jedna z tych propozycyi zmierza do zmiany paragrafu, który mówi o zaprowadzeniu osobnego sądu na zbrodnię zdrady stanu, i do którego mają być przydzielone „także ciężkie przestępstwa przeciw wewnętrznemu i zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa". Druga z nich żada, aby dla wszystkich zwyczajnych wydatków wyznaczono trzyletni, a dla nadzwyczajnych wydatków jednoletni peryod finansów. — Do dziennika *C. B.* piszą z *Mnichowa* o zmianach, które mają nastąpić w tamtejszem ministeryum. — Naczelny prezydent prowincyi Pomeranii, pan Bonin, zeszedł z tego świata. *(Presse.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 23. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 103 1/8 p. 4 1/2% z r. 1850 — 102 1/8. Obligacye długu państwa 89 5/12. Akcye bank. 98 3/4 l. Pol. list. zastaw. —; nowe 95; Pol. 500 l. 86; 300 L. 150 l. Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 9 1/2. Austr. banknoty 82 2/3 l.

---

com; a tam tuman kurzu i tentent ogromny. Oficerowie się natychmiast rzucili do szabel a my, ledwieśmy się zdołali zapytać, co by to było? ujrzeliśmy tuz przed sztachetami całą kupę dragonów okrytych kurzawą i krwią zbroczonych, a pomiędzy ich końmi kilkunastu konfederackich jeńców na łykach. Pierwszy jeniec, któregośmy ujrzeli, był — pan Bal. Gwar się zrobił wielki pomiędzy Moskwą a mój ojciec do mnie na ucho: — „Widzisz ty pana Bala".

— Widzę, — odpowiedziałem.

— Już go podobno nie dostaniemy, ale cicho.

Mnie aż łzy w oczach stanęły i krew ścięła się w żyłach na widok tego nieszczęśliwego: był on bowiem tak odarty i ranny, że od stóp do głów nic na nim nie było widać innego, jeno krew i łachmany. Dopieroż dragoni pozsiadali z koni i owych jeńców spędzili razem, a oficerowie nowo przybyli poszli z Pułkownikiem rozmawiać do sieni. A że dla ważności sprawy i nadchodzącego wieczora nawet niewchodzili do izby, więc mój ojciec się trochę ku nim podsunął i słuchając co mówią, zaraz mnie to powiadał.. Owoż było tak: ci dragoni wysłani byli na objazd po okolicy i stanęli w Nowém-mieście o samém południu. Pan Bal, który z Popielami i kilką innymi szlachtą umknął szczęśliwie z owej bitwy pod Chyrowem, rzucił się w okolice Sambora i sypiąc pieniędzmi a sercem pomiędzy drobną szlachtę, skonfederował sobie w okamgnieniu kilkadziesiąt ludzi. Z tymi stanął zaraz po prawéj stronie Chyrowa i odebrawszy od nich uroczystą przysięgę, że się bić będą bez wytchnienia, postanowił sobie wszystko utracić, a pomścić się krzywdy Chyrowskiej. Dowiedziawszy się więc, że oddział tych samych dragonów stanął w Nowém-mieście, zaraz na nich uderzył, — ale zamiast pomścić się klęski dawnéj, dostał jeszcze drugą, w której jego oddział przez połowę został wybity, a on wzięty w niewolę.

Pułkownik, wysłuchawszy téj sprawy i dowiedziawszy się, że dopiero teraz prawdziwy Bal jest w niewoli, poskrobał się w głowę i zawołał:

— Nieczuja!

— Chodź! — rzeknie do mnie ojciec, biorąc mnie za rękę i weszliśmy do sieni, zkąd za Pułkownikiem udaliśmy się do jego sypialni a tymczasem już się zmierzchało.

— Cóż teraz poczniemy? — zapytał nas Pułkownik — dopiero Bal jest w niewoli.

— Ja go biorę ze sobą — odpowiedział mój ojciec, — mam słowo.

— Ba! słowo! mój kochany, ale to . . . . . . ale to kiedy ja dałem słowo, tośmy jeszcze Bala nie mieli.

— O już! mości Pułkowniku, bo to zaledwie jest temu dwie godzin.

Pułkownik się chwilę namyślał, potarł ręką po czole, a potem rzekł:

— Ale ty powiedziałeś, że go wykupisz?

— Ha! to wykupię.

— Więc zaraz. — I w ten moment wyszedł na ganek i żołnierzom ogłosił: Że ponieważ się walecznie sprawili i nietylko niespodziewany napad odparli, ale jeszcze i jeńca nabrali, więc im daruje tych jeńców. Który jakiego ma, może go sprzedać i okup schować do własnej kieszeni.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 26. stycznia. Spęd bydła rzeźnego liczył na dzisiejszym targu 273 wołów i 12 krów, których w 11 mniejszych lub większych stadach po 11 do 60 sztuk, a mianowicie z Narajowa, Kamionki, Lesienic, Rozdołu, Bóbrki, Dawidowa, Biłki i Szczérca na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano na targu tylko 105 wołów na potrzebę miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć $11\frac{1}{2}$ kamieni mięsa i 1 kamień łoju, 131r.30k.; sztuka zaś, którą szacowano na $14\frac{1}{4}$ kamieni mięsa i $1\frac{1}{2}$ kam. łoju, kosztowała 156r. 15k. w. w.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 21. stycznia. Na targ dzisiejszy przypędzono 300 sztuk wołów, a mianowicie Hersz Zorn z Sącza 36, Kiwa Westreich z Brzyska 30, Wojciech Poremba z Limanowa 28, a w mniejszych partyach 206. Gatunek był w przecięciu dobry, a mimo wysokich cen sprzedano prawie wszystkie woły.

Na targu Wiedeńskim było w tym tygodniu 2100 sztuk wołów. Za cetnar najlepszego gatunku płacono 57 zr. 30 kr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 400 sztuk wołów z Galicyi.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 16. stycznia. Od ostatniego sprawozdania targi zbożowe w całej Anglii znowu o jeden szyling się podniosły; opinia powszechna przepowiada dalsze w cenach postępy, a wymagania sprzedających tamowały obszerniejsze tranzakcye.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów:

	Pszen.	jęcz.	słodu	owsa	żyta	bobu	groch.	wyki	s. ln.	rzep.
z kraju	6636	4836	—	15092	—	1469		—	5	—
z zagran.	7600	7710	—	6728	—	14856		—	767	—

Mąki z kraju cetn. 22,695; z zagranicy 5269.

We Francyi od 2. stycznia worek mąki o 2 franki się podniósł a pszenica tudzież żyto stosownej doznały poprawy. Zasoby Paryskie zwykle około 200,000 cetnarów, zeszły na 128,000. Z okolic stolicy wywóz do prowincyi północnych i ku Renowi nie ustaje.

Doniesienia z Belgii jeszcze są pomyślniejsze, bo ceny tak wysoko się ustaliły, że spekulanci Belgijscy z korzyścią mogą sprowadzać pszenicę angielską na własne potrzeby i na wywóz koleją żelazną do Niemiec.

Na Gdańskiej giełdzie w upłynionym tygodniu możemy notować podwyższenie pełnych 25 guld. na pszenicy, a 15 guld. na żyto, i stan dziś jest taki, że liczymy daleko więcej gotowych do kupna jak do sprzedaży po najwyższych bieżących cenach.

Od Nowego Roku około 700 łasztów pszenicy tu przeszło z rąk do rąk, a jeżli obrót nie był większy, to jedynie dla szczupłych zasobów na spichrzu i nader wysokich żądań właścicieli zboża.

Żyto również z każdym dniem się podnosiło a od 380 guld. w przeszłym tygodniu płacono 390 do 405, a nawet małą partyę na konsumcyę wzięto po ogromnej cenie 420 guld. za łaszt.

Za łaszt pszenicy bużnej 133 funt. wagi zapłacono guld. 450 (zł. 33 gr. 25 za korzec warszawski), a później partya Gostyńskiego ziarna 132 funt. wagi, przyniosła $452\frac{1}{2}$ guld. łaszt (34 złp. korzec warszawski).

Tak nieprzewidziana poprawa targów została wywołana potrzebą wewnętrzną krajów Niemieckich, a gdyby opinia rozchodząca się, że Francya zanadto wywozami została ogołocona ze zboża, miała się ustalić, na wiosnę ceny bardzo wysokie byłyby możebnemi.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny $202\frac{1}{4}$ srgr., Hamburg 10 tygodni $45\frac{1}{8}$, Amsterdam 70 dni 103, Warszawa 8 dni 95%.

Makowski, Kędzior et Comp.

(Koresp. handl.)

(Kurs wekslowy wiédeński z 27. stycznia.)

Amsterdam — l. 2. m. Augsburg $124\frac{1}{2}$ l. uso. Frankfurt $123\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $183\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurna $120\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 12.19. l. 2. m. Medyolan $124\frac{1}{2}$. Marsylia $146\frac{1}{4}$ l. Paryż $146\frac{1}{2}$ l. Bukareszt $219\frac{1}{2}$. Konstantynopol 387. Agio duk. ces. 30. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $94\frac{11}{16}$. lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 24. stycznia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $29\frac{1}{2}$ l. Ces. dukatów obrączkowych agio 29 l. Ros. Imperyały 10.3. Śrebra agio 23 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. stycznia.

Hr. Komorowski Adam, z Konotopów. — Hr. Komorowski Ignacy Aleks., z Brzeżan. — Baron Heydel Henryk, z Łuki. — PP. Kowalski Kazimierz, z Batiatycz. — Orzechowski Jan, z Kulca. — Papara Stanisław, z Dolnicza. — Pierzchała Ignacy, z Uszkowic. — Rubczyński Władysław, z Popowiec. — Starzyński Stanisław, z Derewni. — Werecka Stanisław, ze Smolanki. — Zucker Zygmunt, z Chorośnicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. stycznia.

Książę Lubomirski, do Brodów. — PP. Marynowski Józef, do Zarzycza. — Marynowski Karol, do Tuligłów. — Sliwiński Wojciech i Kruszyński Ludwik, do Brodów. — Babecki Kajetan, do Byszowa. — Ujejski Kornel, do Lubyczy. — Strzelecki Jan, do Kukizowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 1 38	0°	+ 0,6°	Z_0.	bard. pochm. mgła
2 god. pop.	28 0 61	+ 0,6°	— 0,5°	Z_0	„
10 god. wie.	28 0 0	— 0,2°		Z_0	„

T E A T R.

Dziś: przed. pols.: „**Dzieci żołnierskie.**“

W Piątek d. 30. stycznia 1852 na dochód p. Leona *Rudkiewicza*, przedstawiony będzie po raz pierwszy wielki dramat w 3 aktach oryginalnie wierszem przez p. Skimborowicza (wydawcę przeglądu Warszawskiego) napisany, pod nazwiskiem: „**Konaszewicz w Białogrodzie!**“ Poprzedzi nowa opereta w jednym akcie, z muzyką (najlepszych nowych i dawnych kompozytorów) pod nazwiskiem: „**Urodziny Wujaszka.**“ w której trzy córki Beneficyanta (uczennice pani Kressner) będą miały zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

K R O N I K A.

Zastępcy Ubogich tutejszych PP. Franciszek Adamski i Józef Göttinger nie ustając w troskliwości o dobro Biednych, których opiekę na siebie przyjęli, oświadczyli odezwą z d. 27. b. m. w imieniu cierpiącej ludzkości najżywsze podziękowanie wszystkim tym szlachetnym dobroczyńcom, którzy się dotąd przyczynili do podniesienia zasobów dla naszego Ubóstwa subskrypcyą swą na cztery bale w salach Towarzystwa strzelców miejskich. Uzbierana bowiem suma pieniężna, chociaż nie spełna dwieście osób się zapisało, wystarcza na zaspokojenie wszelkich wydatków na te cztery bale, i prócz tego pozostaje nieco na sam cel dobroczynny. Chcąc atoli ułatwić życzliwym dobrodziejom sposobność przyczynienia się łaską swą dla dobra Biednych, i zarazem pomnożyć szczupły fundusz Ubogich naszych, przygotowali — każdy w swym handlu — sprzedaż biletów na dalsze trzy bale niedzielne, które się wyprawią w dniach 1., 8. i 15. lutego r. b.

Cenę biletu wyłącznie na imię osoby i na bal oznaczony wydanego, postanawiają po 1 zr. 30 kr. m. k., a paczkę familijną z 4 biletów służącą na bal oznaczony po 5 zr. m. k.

Z dniem 1. lutego otwiera się w Domu Ubogich sprzedaż chleba żytniego, bochenek po cztéry krajcary, dla wszystkich, którzy okażą świadectwo ubóstwa wydane przez miejscowego proboszcza z potwierdzeniem przez urząd łandwójtowski. Zastępcy i ojcowie domu Ubogich miasta naszego PP. Adamski i Göttinger opatrzeni darem 1000 zr. z łaski Jego ces. król. Apostolskiej Mości, i wsparci wnioskiem łaskawych dobroczyńców tutejszych, obmyślili stały sposób zaopatrywania w żywność ubogich naszych, tak, ażeby oraz i fundusz nie zginął. Zakupują więc zapasy zboża i mąki żytniej; miasto dostarcza drzewa, a własny piekarz w piekarniach Domu ubogich, wypieka tygodniowo 2000 bochenków chleba, które dwa razy na tydzień rozsprzedawać się będą po 4 kr. — to jest o 2 kr. taniej jak bochenek tej samej wagi sprzedawanym bywa na targu w mieście, zwłaszcza że jest bez przymieszki z czystej żytniej mąki i z solą. Z próby zrobionej okazało się, że jeden bochenek łatwo na trzy dni dla jednej osoby wystarczać może.

Wykupili się od powinszowań Nowego Roku 1852. PP. Michał Ostrowski 1r. Gabriel Dick 1r. Urząd łandwójtowski trzeciej dzielnicy 7r.16k. Cech fiakrów 1r. JW. radzca gub. i starosta Kratter 3r. Dr. Hailig kom. cyrk. 1r. Uznański 1r. Alzner 1r. Dr. Machold 1r. Kuhn 1r. Summer 30k. Sanciewicz Józef 1r. Ustyanowicz 1r. Bombiński 30k. Kolrus Piotr 1r. de Kriegshaber 5r. N. N. 1r. Urzędnicy kam. Verwalteryi obw. 2r.32k. Urzędnicy przy rogatkach: Grodeckiej 1r. Janowskiej 1r.20k. Murowanych Mostach 50k. Żołkiewskiej 4r.15k. Łyczakowskiej 1r.48k. Sichowskiej 1r.20k. Stryjskiej 1r.30k. Wuleckiej 1r. Urzędnicy przy Verwalteryi dóbr 1r. przy poborach 2r.2k. Kubasiewicz 20k. Werner Karol 3r. Dr. Schreter Gustaw 2r. Fraenkel Jan 2r. Wentzel Jan 1r. Scholz Ernst Traugott 2r. Kulczycki Tomasz 30k. Berger Wilhelm 2r. Dr. Strasky 2r. J. C. Kessler 2r. Hrabina Zofia Komorowska 2r. Dr. Czermak Józef 1r. Harnwolf Gottlieb pastor 1r. A. T. Haase superintendent 3r. Cech garnczarski 2r 32k. Müller Jan 1r.1k. Kroemer Edward 5r 7k. Włoszyński Józef 1r. Zehetgruber Ferdynand 1r. Smoliński Franciszek 1r. Hillich Walentyn 1r. Mrazek Łukasz 1r.

Wpłynęło razem	85 złr.	23 kr.
Co z poprzedzającem (ob. Nr. G. 20)	917 „	25 „
Wynosi ogółem . .	1002 złr.	48 kr.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.